

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Higina P. M. i Honoraty
Poniedziałek: Arkadiusz Męcz.
Wtorek: Weronika Panny.
Środa: Hilarego B. D. K. i Feliksa.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8
Zachód " " " " 4 " 9
Długość dnia godzin 7 minut 58.
Przybyło " " " 0 " 20

Wschód księżyca o godzinie 3 min 32 w.
Zachód " " " 11 " 59 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stop 2 cali 3

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Czwartek: Pawła I-go Pastelnika.
Piątek: Marcella Papieża i Ottona.
Sobota: Antoniego Opata W.
Niedziela: Kat. św. Piotra w Rzymie

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera” wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Wspomnienia historyczne.—1652. Królowa Maria Ludwika, małżonka Jana Kazimierza, wydaje na świat królewicza Karola Ludwika.

Imiona słowiańskie.—Dziś Krzesimira, jutro Czesława.

Zabawy: Druga maskarada w salach reutowych, podczas której na scenie teatru Rozmaitości daną będzie „Czula struna”. (Godzina 11 wieczorem.)

Widowiska: Teatr Wielki: Na pokrycie części wydatków na odbudowę teatru Rozmaitości przedstawienie poranne: „Odette” (występ pani Modrzejewskiej—godzina 1 z południa), przedstawienie wieczorne: „Pan Twardowski”;—teatr Rozmaitości: „Gęsi i gąski”;—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Książętko”. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Nowy pojedynek ks. Bismarka z parlamentem.

Na pierwszym zaraz po ferjach świątecznych posiedzeniu parlamentu niemieckiego w d. 8-ym b. m. przyszło do wałnego starcia pomiędzy kanclerzem a „ojcami narodu”.

Z powodu drobnej pomyłki etatowej 12,000 marek na posadę: „komisarza dla spraw wychodźstwa” wywiązała się długa i burzliwa dyskusja nad całym systemem polityki gospodarczej księcia Bismarka, w której tenże ośm razy głos zabierał, parując gęste cięcia, zadawane mu przez generałów opozycji parlamentarnej pp. Dirichleta, Richtera i Rickerta.

Nareszcie wyznał książę Bismark otwarcie, iż celem najbliższym jego obecnej polityki wewnętrznej

jest podwyższenie cel od zboża. Takie więc będzie widoczne hasło rządu w akcji wyborczej, która z pewnością rychło zakipi. Trudno bowiem przypuszczać, aby kanclerz wytrzymać zdołał długo z dzisiejszą większością narodowej reprezentacji.

Długo już toczyły się obrady nad kwestją wychodźstwa, gdy dep. Dirichlet uczynił uwagę, że takowe zwiększyło się znacznie od r. 1880, t. j. od chwili, gdy kanclerz wstąpił na drogę dzisiejszej swej polityki gospodarczej, opartej na systemie protekcyjnym.

Książę Bismark powstał wtedy z fotelu, aby wygłosić zdanie dosyć oryginalnie brzmiące, iż wychodźstwo wzmagają się ze wzrostem dobrobytu. Dawniej — twierdził kanclerz — ludzie nie opuszczali kraju, ponieważ nie mieli pieniędzy na wędrowniki zamorskie.

Richter: Przeciw temu twierdzeniu świadczy fakt, że gromady robotników ze zrujnowanych przez monopol tytoniowy fabryk tytoniu wędrują za morze, dalej, że wychodźstwo dotyka nie bogatsze prowincje państwa, lecz właśnie najuboższe, jak Meklemburgię, Pomorze i Poznańskie, przyczem i obowiązek wojskowy ważną odgrywa rolę. Widocznie przeto zapowiadane dobrodziejstwa polityki celowej kanclerza nie zjawiały się na czarodziejskie zaklęcie.

Książę Bismark: Wychodźstwo z okolic rolniczych wzmagają się dlatego, ponieważ niema tam przemysłu otoczonego opieką cel ochronnych. Ludzie szukają Ameryki, która ma wyższe od nas cła ochronne, a porzucają ojczyznę, gdzie największe ciężary ponosi ludność rolnicza, przez upadek cen zboża dążąca do nieuchybnej ruiny.

Richter: A przecież świeżo kanclerz twierdził, że emigruje nie ludność posiadająca, ale ta która nie posiada. Cały kierunek jego polityki zmierza ku temu, aby obciążyć ludność posiadającą na korzyść tych, którzy nie mają żadnej własności. Można przeskodzić temu, aby nie przywożono do kraju

obcej pszenicy, ale rząd nie poradzi na to, aby ludność nie wędrowała tam, kiedy środki do życia są tańsze. Na tem ucierpi w końcu i wielka własność.

Książę Bismark: Rząd pragnie uchronić przed ruiną zarówno posiadaczy, jak robotników. Ruina zaś nastąpi wtedy, gdy większość ludności rolniczej nie będzie posiadała środków do uprawy ziemi. Pragniemy ulżyć jej ciężarowi a dokonamy tego przez ułatwienie zbytu ziemioplodów, czyli przez podwyższenie cel od zboża. Wiem, że podejmuję temi słowy rękawicę rzuconą mi przez Richtera; czuję jednak, że tym pojedynkiem przysłużymy się całemu Niemcom. (grzmiące oklaski na prawicy).

Richter: Podniesienie popytu na płody miejscowe za pomocą cel ochronnych było zasadą ekonomiczną monarchji francuskiej przed rewolucją z r. 1789-go. Popyt ogólny zwiększa się z taniością płodów; siła popytu jest większa, gdy cały naród może kupować, aniżeli gdy kupują tylko pewne warstwy narodu. Program zaś rządu i przyszłej akcji wyborczej jest, jak się przekonałszy dzisiaj, podrożenie najpierwszych potrzeb do życia! Rękawicę podejmujemy i zarazem dziękujemy wam, moi kanclerzu w oczach całego narodu, że otworzyliście mi oczy nareszcie! (żywe oklaski po lewicy).

Książę Bismark zastrzega się przeciw tytułowaniu siebie: „Sie, Herr Reichskanzler!” a potem mówi: Przed r. 1876-ym zajęty byłem odbudowaniem ojczyzny i nie znałem się na kwestji celnej. Odtąd nauczyłem się wiele i nawróciłem; odtąd wiem, że cła zbożowe powinny być jaknajwyższe.

Rickert twierdzi, że 84% dzisiejszych rolników zżyma się na cel od zboża. Bronimy tego, co do r. 1876-go rząd nam przedstawiał, jako prawdę nieomylną; dzisiaj nazywa nas za to demagogami!

W tym duchu polemicznym, roznamietniającym się z każdą chwilą, toczyły się obrady do godziny 6-ej wieczorem. Skończono je przyjęciem pozeje 12 tysięcy marek, ale rezultat dnia górował o wiele

KRONIKA TYGODNIOWA.

Dumania nad rokiem ubiegłym i prognozy na rok bieżący.—Sztuczne głosy i sztuczni ludzie. — W jak tani sposób człowiek może stać się moralniejszym. — Nowa metoda naukowego wymyślenia. — Sprawa Clovis Hugues. — Karnawał, człowiek w niezwykłym fraku i wieczorki wełniane. — Uroczystość 100-letniego jubileuszu.

No, i skończył się rok „przestępny” 1884-ty... Przestępny nie dlatego, że zalewał nas powodziami, trząsł ziemią, szerzył epidemie i zostawił po sobie stagnację w rolnictwie, stagnację w przemyśle, stagnację w polityce—ale dlatego, że posiadał zamiast 365-ciu aż 366 dni. Niewesołe musi być ludzkie życie, skoro każdy rok, który nam je choćby o jeden dzień przedłuża, otrzymuje kwalifikację na Pawiaka!

Czy rok 1885-ty, który nie jest przestępnym, będzie enotliwszy od swego poprzednika? można wątpić, sądząc z tego co widzimy w samych początkach. W roku zeszłym odbierali sobie życie tylko dwunastoletni chłopcy i tylko z nadmiaru pracy, w początkach zaś bieżącego skłonność do samobójstwa objawia się już w siedmioletnich dziewczynkach—z obawy przed rodzicielskimi pieszczotami... W roku zeszłym tylko jeden i w dodatku dorożkarz dostał się pod sąd za... zbyt natrączywe domaganie się wzajemności od dziewczyny, którą uwielbiał w dorożce, zamiast ją odwieść dorożką; w roku zaś bieżącym odano pod sąd aż trzech bohaterów, którzy, wprawdzie pieszo wdarli się do cudzego domu, ale za to wspólnymi siłami składali holdy broniącej się niewinności... Jeżeli każde zło rozwinię się w tej proporcji, to bodaj czy słusznie 1885-ty młodzieńcze depece 1884-go staruszka, przynajmniej na rysunku p. Jankowskiego w Tygodniku ilustrowanym.

Pospieszamy dodać, że nie wszystkie prognozy na rok bieżący są równie żałosne. Wprawdzie szerzy się niemoralność, ale też powstają coraz nowe

sposoby udoskonalenia ludzkiego gatunku, dzięki genialnym wynalazkom, a nawet dzięki błędom statystycznym.

Do zbawiennych wynalazków należy przedewszystkiem „amonjofon”, machina i preparat za pomocą którego możemy sobie upiększać... głosy. Radzę pp. Myszudze i Sejdemanowi, ażeby wcześniej pomyśleli o przyszłości: niech kupią bilety na loterję, niech się bogato poženią, niech w ostateczności poproszą pań Leowej i Bogusławskiej o marki do bezpłatnej kuchni, słowem—niech w jakikolwiek sposób zabezpieczą swoje basowe i tenorowe jutra, bo słyszałem, że „amonjofon” jest już w drodze do Warszawy. Gdy tu raz przyjedzie — kto zechce słuchać p. Sejdemana albo Myszugę?... Każdy śmiertelnik, zamiast iść do teatru, będzie wołał kupić amonjofon, nastawić własne gardło na bas, tenor, czy baryton, a może i na wszystkie głosy odrazu i w dodatku—nacięszy się włoskiem powietrzem. A jeżeli jeszcze zapatrzy się w małe album włoskich krajobrazów i to wszystko zakąsi oryginalną włoską pomarańczą za kilka groszy, to doprawdy musi sobie winaować, że przyszedł na świat w epoce amonjofonu.

Sztuczne zęby, oczy, włosy, rumieńce, nogi, sztuczne biusty—wszystkiego tego już dostarczały nam fabryki; dziś znowu przybywa możność obstarowania sobie sztucznego głosu. A ponieważ od początku świata znanym był sztuczny rozum, sztuczna uczciwość, sztuczna sława i sztuczne stanowiska, tylko więc patrzeć jak spotkamy na ulicy—ludzi sztucznych od stóp do głów, ludzi ze sztucznym ciałem i sztuczną duszą, ludzi, których można będzie kupować w sklepach na tuziny, jak dzisiaj chustki do nosa, albo trykoty. Co za oszczędność dla osób wydających bale, które od tej pory będzie można urządzać bez kolacji! Co za szczęście dla rodziców mających dorosłe córki na wydaniu!...

Drugim ważnym wynalazkiem ale już opartym na innej zasadzie, bo na właściwościach naszej statystyki, jest możliwość udoskonalenia się moralnego

za pomocą—podróżu niekosztownej i niedalekiej Według bowiem kryminalnej statystyki Królestwa jeżeli na 100,000 mieszkańców w gubernji płockiej przypada 562 przestępców; a w warszawskiej 455, za to w kieleckiej jest ich tylko 356, w lubelskiej 292, a w kaliskiej 205...

Wniosków z powyższego faktu któż nie widzi?

Trzeba unikać płoczan, radomianów, suwałczanów i warszawiaków, bo to ludzie podejrzanego moralności; ale natomiast z całym zaufaniem można zwracać się do kieleczanów, lubliniaków, a nadeszły do kalizaków bo ci są najenotliwsi. Jeżeli chcesz zepsuć uczciwego człowieka, przewieź go tylko np. z Kalisza do Płocka, a będzie zgubiony; ale gdy masz zamiar poprawić hultaja np. z Warszawy, to go wyslij chociażby do Lublina. Zresztą za miedu lokuj się gdzie ci wygodniej, ale na starość, gdy śmierć zajrzy w oczy, niekaj—do Kalisza. Tam albo najwięcej mieszka błogosławionych, albo... najniebezpieczniej prowadzi się statystyka kryminalna.

Statystyka może wpłynąć innym jeszcze sposobem na ulagodzenie ludzkich obyczajów. Dzisiaj, gdy jeden bliźni powie drugiemu: „ty złodzieju!” ten drugi obraża się. Całkiem innych doświadczeń sentymentów, jeżeli ktoś, grzecznie uchyliwszy kapelusza, powie mu: „jesteś pan kryminalista z prawdopodobieństwem 1/250”, albo: „jesteś pan złodziej z prawdopodobieństwem 1/666”. To już nie są wymysły, to jest wykład statystyki, który przedewszystkiem wartoby zastosować w polemikach dziennikarskich i zastąpić nim dzisiejsze wykrzykniki absolutne i nienaukowe.

Trzeba dodać, że w naszych czasach nietylko statystyka k yminalna podaje łatwe środki prprawienia się, za pomocą przyjazdu z jednej gubernji do drugiej, ale także i opinja innemni oczyma spogląda na występki dziś aniżeli dawniej. Oto fakt godny uwagi.

Panią Clovis Hugues paryżankę, osobę zamężną

nad ważnością drobnego kredytu. Rząd wydał nowe hasło a opozycja potęgowała je...

Naród rozstrzygnie przy urnach wyborczych, kto lepiej rozumie ducha czasu.

X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Kasa państwa, według danych zebranych przez kontrolę państwa, ma wyasygnować nader znaczne sumy w r. b. na spłatę konsolidowanych obligacji dróg żelaznych. Ogólna suma, jaką ma rząd wypłacić wynosi 37,722,384 rs. Prócz tego skarb państwa będzie w r. b. zmuszony dopłacić do wysokości zagwarantowanych dochodów od akcyj, tytułem zapomóg dla kolei—11,851,325 rs.

= Kwestja obowiązkowego zaprowadzenia wagonów klasy czwartej na kolejach żelaznych na czas lata, podjęta niedawno, jak już donosiliśmy, wciąż się jeszcze znajduje na porządku dziennym. Ostateczne rozstrzygnięcie tego projektu wkrótce, jak donosi *Rus. kur.*, zostanie opublikowane przez ministerjum komunikacyj.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że powzięty przed paru laty, a następnie zaniechany projekt zaprowadzenia stałych felerów w pociągach osobowych wszystkich dróg żelaznych został na nowo podjęty.

= Z przyczyny trwających mrozów, na kolejach żelaznych tabor pociągów towarowych został zmniejszony według normy zimowej.

= Przy magistracie warszawskim utworzona została pod prezydencją radnego magistratu p. Dawidowskiego, komisja, która ma się zająć opracowaniem projektu w jaki sposób tutejsze rzeźnie miejskie mogą być zreformowane na wzór rzeźni petersburskich i jakie koszty pociągnięcia za sobą zaprowadzenie tych zmian. W celu zapoznania się z urządzeniem tamecznych rzeźni, delegowany był do Petersburga nadzorca rzeźniczy na Pradze, którego sprawozdanie dostarczy materiału do obrad komisji, mającej wkrótce ukończyć powierzoną sobie pracę.

= Przegląd dorożek mających otrzymać bilety na prawo kursowania w ciągu roku bieżącego odbędzie się nie jak lat poprzednich na placach: Teatralnym i Wareckim, lecz częściowo w podwórzach właściwych cyrkulów.

= Lekeje w gimnazjach i progimnazjach tutejszych rozpoczną się w przyszłą środę.

= Stan zdrowia A. E. Odyńca w ciągu dnia wczorajszego poprawił się cokolwiek, w nocy zaś do chwili, w której te słowa piszemy (godz. 2) polepszenie trwało bez zmiany.

dzielną, a przytem ucziwą, ktoś prześladował skradkami anonimami, oskarżającemi ją o romanse, których nigdy nie prowadziła. O autorstwo paszkwiłów posądzano niejakiemu Morina i wytoczono mu proces. Morin skazany został na dwa lata więzienia, ale—apelował, wywijał się, a tymczasem wciąż robił swoje i anonimami kursował.

W takim stanie rzeczy pani Clovis Hugues straciła cierpliwość i, spotkawszy pewnego dnia Morina, śmiertelnie raniła go kilkoma strzałami z rewolweru. Morin umarł i kolejną rzecz pani Cl. H. dostała się na ławę oskarżonych pod zarzutem umyślnego zabójstwa. Przysięgli jednak uwolnili ją.

Jeżeli przypomnimy sobie, że przed paroma set laty można było pójść na stos za... zajmowanie się medycyną albo chemją, a dziś można być wolnym nawet po zabiciu człowieka, to trzeba przyznać, że pogląd na kary i na przestępstwa bardzo zmienił się w ciągu niedługiego nawet czasu.

Co jednak mieli robić przysięgli w tej sprawie? Przykazania boskie mówią: „nie zabijaj!” ale też one same zakazują: „składać fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu.” Morin łamał przykazanie i był wolny; dla czegoż nie miała być wolną jego ofiara i naśladowczyni p. Clovis Hugues?...

Ala jest tu i druga strona kwestji, że obok kobiety, która spełniła zabójstwo, staje, jako współwinne, całe społeczeństwo. Kto sprawił to, że człowiek ucziwy musi lękać się oskarżeń żadnymi dowodami nie popartych? Społeczeństwo, które na podobne skargi uważa. Kto sprawiła, że słabe umysły, nawet anonim ranić może jak sztylet, jak trucizna, jak powolne palenie?... Znów społeczeństwo. Potwarze, zawarte w anonimach, p. Clovis Hugues odczytywała po raz drugi w fizjognomjach przyjaciół, w uśmiechach niechętnych, w ułkonach młodzieńców, w uręczystych minach ludzi starszych, w plotkach swoich kuzynek, sąsiadek i przyjaciółek. Że mogli ją doprowadzić do szaleństwa — nie dziwnego; nie też dziwnego, że sąd uwolnił pół-obłąkaną kobietę.

Myli się jednak, kto przypuszcza, że sprawa p. Clovis Hugues już załatwiła się orzeczeniem przysię-

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: Na pokrycie części kosztów odbudowy teatru Rozmaitości przedstawienie poranne: „Odetta” (występ pani Modrzejewskiej), przedstawienie wieczorne: „Pan Twardowski”; poniedziałek: „Nora” (występ pani Modrzejewskiej — abonament lit. C, nr 1); wtorek: „Gioconda”; środa: „Nora” (występ pani Modrzejewskiej — abonament lit. A, nr 2); czwartek: „Hugonoci”; piątek: „Marja Gauthier” (występ pani Modrzejewskiej — abonament lit. B, nr 2); sobota: „Gioconda”; niedziela: Na rzecz kasy pożyczkowej artystów i artystek teatrów warszawskich przedstawienie poranne: „Marja Gauthier” (występ pani Modrzejewskiej), przedstawienie wieczorne: „Jawnuta” i „Wesele w Ojcowie”.

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Drugi raz” i „Sprzymierzeńcy”; poniedziałek: „Kosa i kamień”, „Złoty cieciec” i „Nieśmiały”; wtorek: „Właściciel kuźni”; środa: „Syn Giboyera”; czwartek: „Właściciel kuźni”; piątek: „Pierścień rodzinny”; sobota: „Doktor Robin” i „Maż na wsi”; niedziela: „Partja pikiet”, „Bracia Maueroix” i „Filizanka herbaty”.

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „Książatko”; poniedziałek: „Noc świętojańska”; wtorek: „Żona pana Bonifacego”; środa: „On ma trzy żony”; czwartek: „Przyjaciółki” i „Zuch dziewczyna”; piątek: przedstawienie magika p. A. Siedleckiego; sobota: „On ma trzy żony”; niedziela: „Maż debutantki”.

* Podczas przypadającej w przyszłą niedzielę trzeciej maskarady na scenie teatru Rozmaitości daną będzie jednoaktówka „Wujaszek Alfonsa”.

* Dziś w południe o godzinie 1-ej danem będzie pierwsze przedstawienie poranne z udziałem Modrzejewskiej, która zobowiązała się wystąpić kilkakrotnie na cele dobroczynne.

Tym razem dochód obróconym zostanie na pokrycie części kosztów odbudowy teatru Rozmaitości.

Daną będzie „Odetta”.

* Dyrekcja teatrów traktuje z p. Arklowa, śpiewaczką dramatyczną opery lwowskiej o występy na tutejszej scenie.

Jeśli układy przyjdą do skutku usłyszymy p. A. w sezonie wiosennym.

* Podobno p. Hermanówna zamierza zastrzeżony w kontrakcie urlop przepędzić w Berlinie, dokąd przez zarząd opery tamtejszej zaproszona została.

* Ilość publiczności, zgromadzonej wczoraj w teatrze Wielkim pozwala przypuszczać, że koncerta symfoniczne powoli może się u nas zaaklimatyzować. Ludniej już było w widowni i widocznie słucha-

głych. Dziś dopiero poczuje ona skutki zabójstwa, gorsze niż samo więzienie; ta sama bowiem opinja publiczna, o którą tak dbała, otoczy ją lodowym wałem nieufności i niechęci; te same dzieci, którym chciała zostawić czyste nazwisko, będą nosić tytuł dzieci zabójczyni... A czy w niej samej, gdy ochłonie, nie obudzi się świadomość, że — obraza honoru i — zabójstwo, to dwa kapitały wcale nierównoważne? Jaki adwokat uwolni ją od udręczeń sumienia? kto obali ten pewnik, że kula, która zabiła Morina, zabiła także spokój wewnętrzny i rodzinny, stosunki z ludźmi i całą przyszłość samejże pani Clovis Hugues?...

Nie ma więc powodu załamywać rąk nad tem, że przysięgli uwolnili występłą kobietę: dowiedli oni tylko, że rozumieją pobudki ludzkich czynów i że nie chcą rozciągać wątpliwości, trudnych do rozwikłania. Pomimo jednak ich wyroku, los p. Clovis Hugues, a nawet jej męża i jej dzieci wcale nie jest godnym zazdrości. Społeczeństwo, które ją uwolniło w sądzie, przekona ją w życiu codziennym, że zabójstwa nie spełnia się bezkarnie. Ci sami przyjaciele i sąsiedzi, przyjacielki i sąsiadki, którzy onegdaj swojem obłudnem współczuciem popchnęli ją do zbrodni, którzy wczoraj podziwiali jej rękome bohaterstwo, ci sami jutro — zaczęną ubolewać nad nią, że... popełniła zabójstwo!...

Sens moralny: jeżeli opinja publiczna jest tak zmienna, lekkomyślna i niedorzeczna, czy warto dla dogodzenia jej kaprysom dopuszczać się zbrodni?... czy dla „ocalenia honoru” warto deptać moralność?... Niech na to odpowiedzą bodaj ci, którzy przykład p. Clovis Hugues uważają za „zgubną zachętę do czynów samowolnych.”

Przechodząc do spraw miejscowych, miło mi zaznaczyć, że żyjemy w epoce powszechnej uciechy i zabawy. Jedni bawią się odszukiwaniem roboty, która od nich uciekła, albo zaciąganiem bezprocentowych pożyczek; inni — wieczorami tańczącymi, albo maskaradami.

„My” również przyjmujemy chętny udział w maskaradach; ze smutkiem jednak musimy nadmienić,

że interesowali się zajmującym programem, który stanowił treść koncertu.

Prawda, że p. Rebieczek obmyślał wszystko, uwzględniając różnolitość swego audytorjum, a wreszcie nazwisko Ondrziezka, używającego w świecie artystycznym wielkiego i zasłużonego rozgłosu, było niepospolitą siłą przyciągającą.

Ondrzieczek jest znakomitym artystą, dzielnym wirtuozem, którego gra głęboka, szlachetna, stylowa sprawia wrażenie powagi i klasycznego spokoju.

Występ artysty tej miary zasługuje na szerszą ocenę; poprzestając więc w tej chwili na pobieżnej wzmiance, zastrzegamy sobie głos o Ondrzieczku i w ogóle o koncertach symfonicznych w najbliższym „Przeglądzie artystycznym.”

= Z Towarzystwa muzycznego.

Odbijające się w mniejszej sali małe tygodniowe wieczory Towarzystwa muzycznego, z powodu braku miejsca są dostępne tylko dla pewnej ograniczonej liczby członków.

Komitet pragnąc usunąć tę ważną niedogodność postanowił wszystkie bez wyjątku koncerty tygodniowe urządzać w salach połączonych.

Urzeczywistnienie tego projektu będzie zależnem od przychylniej decyzji dyrekcji teatralnej.

= Numer jubileuszowy.

Dzisiejszy numer *Tygodnika powszechnego* stanowi cenny przyczynek do literatury jubileuszu wieszczą z Czarnolasu.

Rozpoczyna go portret poety, według obrazu Matejki, dalej znajdujemy podobizny dochowanych do dzisiaj pamiątek po Kochanowskim i ilustracje Kostrzewskiego do kilku fraszek.

Najcenniejszą ozdobą ilustracyjną numeru stanowi bezaprzeczna wielka plansza Andriollego, przedstawiająca „Kochanowskiego wpośród żywiołów swej pieśni”.

Część literacka zawiera prace Wincentego Korotyńskiego, s. p. Stanisława Grudzińskiego, Romana Plenkiewicza, Marjana Dubieckiego i Józefa Przyborowskiego, których treść związana jest pośrednio lub bezpośrednio z obchodem jubileuszowym.

Całość uzupełniają „Złote listki z dzieł Kochanowskiego” i podobizna jego pisma.

= Pogadanki ogrodnicze.

Zarząd Towarzystwa ogrodniczego na ostatniem swem zebraniu roztrząsał wniosek istotnie wiele przyjemności i pożytku członkom Towarzystwa obiegujący.

W myśl tego wniosku, urządzone być mają w sali głównej lokalu Towarzystwa „pogadanki” dla członków w przedmiotach bliżej obchodzących miłośników ogrodnictwa a nie specjalistów.

Pierwsza serja składać się ma z czterech takich pogawędek, z których każda zajmie trzy lekeje.

że wszystkie maskarady, jakie przyozdabialiśmy naszą obecnością, odznaczały się solennymi nudami. Gdzieście się podziały o! dowcipne intrygi, o! tajemnicze a piękne nieznajome, o! miłosne przygody?... Nie ma was, a przynajmniej nie o was nie słychać.

Naprzekąd na maskaradzie z tombolą, urządzonej w ostatni dzień roku, jedyną ozdobą zabawy (oprócz „nas”) był pewien młody człowiek w niebieskim fraku, żółtej kamizelce i stalowych ineksprymablach. Nudził się biedaczysko tak fundamentalnie, że pod tym względem przewyższył go chyba „tajemniczy nieznajomy” w hiszpańskim stroju. Nie dość jednak, że się nudził, ale jeszcze — został zwyzymany przez pisma.

„Jakiej kondycji jest ów młodzieniec, który miał odwagę pierwszy wystąpić na balu publicznym w tegorocznym stroju?...” „To jeden z tych dziwolągów, które wydaje społeczeństwo, od czasu do czasu, jak natura wydaje bliźniaki zrosnięte plecami, albo kobiety z brodą...” „Z góry wiem, że takiemu pstrokatemu kasy bym nie oddał...”

Ajl aj! I czy można dziwić się, że ludzi występujących u nas z oryginalnem zdaniem posadzamy o głupotę albo zdradę, jeżeli jeden biedny, niebieski frak, wywołuje taką burzę! Mill ubolewał, że w Anglii, ojezyźnie ekscentryczności, jest zamało ludzi oryginalnych, którzy „mają odwagę pierwsi” wystąpić z jakąś nowością, a my, tracimy równowagę duchową nawet wobec — niebieskiego fraka... Czy nie szkoda „świętego ognia” na wyklinanie takich drobiazgów?...

Mnie inne myśli przychodziły do głowy; a kiedym wrócił z maskarady, miałem sen.

Śniło mi się, że jestem biedny młody człowiek, który nigdzie nie mógł znaleźć roboty, że mam żonę, matkę i dwoje dzieci, ale za to ani kawałka mięsa w domu; że wreszcie od trzech dni cała moja rodzina żyje chlebem i nieosłodzoną herbata.

Gdy wyszedłem na ulicę myśląc, czyby nie skończyć z życiem, co mnie tak strasznie gniołło? spotkałem znajomego krawca, który spytał:

— Chcesz zarobić rubla?

Przedmioty wybrane: „o szkodnikach zwierzęcych”, „o cieple i świetle w zastosowaniu do wzrostu i rozwoju roślin”, „o hodowli roślin”, „o hodowli kwiatów w pokoju”.

Rozumie się, że zarząd uznając pożyteczność tego wniosku popierać go będzie gorąco na zbliżającym się zebraniu miesięcznem.

= Muzeum towarzystwa lekarskiego.

Warszawskie Towarzystwo lekarskie otrzymało za pośrednictwem dra Dudrewicza od bezimiennego ofiarodawcy dość znaczną kolekcję antropologiczną, która ma się stać zawiązkiem zbiorowego muzeum Towarzystwa.

Zbiory te pomieszczone będą w lokalu, zajmowanym obecnie przez lecznicę, która takowy z dniem 1-ym lipca r. b. ma opuścić.

= Początek już zrobiony.

S. p. Filip Sulimierski zgaśł nie pozostawiając żadnych funduszy, wdowa po nim zatem—jak donosi *Gazeta polska*—potrzebuje pomocy...

Pracownicy pióra w innych krajach mają instytucje, które rodzinom zmarłych zapewniają pomoc w razie potrzeby.

U nas jedyną drogą jest odwołanie się do ofiarności ogółu.

W pewnem kole osób ceniących zasługi zmarłego pracownika złożono już na ten cel 168 rs.

Do przyjmowania ofiar jesteśmy gotowi...

= Bal... paniński.

Gwarno i tłumno było wczoraj w salonach resursy kupteńskiej, gdzie na składkową zabawę tańczącą zebrało się przeszło 230 osób, a byłoby ich z pewnością w dwójnasób więcej, gdyby nie to, że lista gości już od tygodnia zamknięta została i nie dość pilni lubownicy zabawy daremnie pukali ze wszech stron do drzwi tego karnawałowego Szamaju...

Great attraction wczorajszego wieczoru stanowiła ta okoliczność, że i inicjatywa i zorganizowanie jego było dziełem grona... *panien*.

Wobec tego nie dziw, że dbali o względy nadobnych brunetek, blondynek i szatek przedstawicieli pięci brzydkiej stawili się tłumnie do balowego apelu.

Pań tańczących naliczyliśmy przeszło siedmiesięć, a ogólny kapitał wdzięków na giełdzie wczorajszej zabawy reprezentował sumę tak pokaźną, że umyślnie powstrzymujemy się od wyśpiewania na ich cześć należnego dytambu, ażeby nie przepelnić kielicha gorczy w sercach nieobecnym.

Zato obecni z tem większą ochoczością uprawiali kult Terpsychory, której składać począto holdy z rzadką punktualnością, bo o samej 10-ej.

Do mazura stanęło sześćdziesiąt dwie pary.

Tańce przeciągnęły się do rana, a ożywiony i ochoczy nastrój całej zabawy zapewnił jej wybitną kartkę w kronice tegorocznego karnawału.

Omało go nie pocałowałem w rękę.

— Nie dziękuj—odparł—ale przyjdź do mnie o dziesiątej wieczorem.

Oczekałem przed sklepem od ósmej, a wkrótce dobiegł do mnie ktoś, kto się o co idzie. Krawiec miał tuzin nowo wynalezionych fraków czerwonych i, chcąc je rozprzedać, ubrał mnie w jeden z nich i—wysłał na maskaradę.

I chodząc tak ubrany, od 10-ej do 2-ej po reduktowych salach. Chciałem wykwinąć stapać, ale drżały podemną osłabione nogi; chciałem podnieść głowę, ale mi ją przysgniała uczucie mojej nędzy. Gdy zaś usłyszałem obok siebie ludzi mówiących o kolacji z szampanem, tak mi się nagle skurczył żołądek, że go musiał zasłonić kapeluszem z obawy, aby kto nie pomyślał, że przyszedłem na bal bez żołądka i nie kazał mi wyprowadzić z sali.

W oczach mi się emilo z głodu i żalu, a w tem dobiegała mnie rozmowa:

— Kto jest ten, który „ma odwagę pierwszy wystąpić na balu” w czerwonym fraku?

— To jakiś „dziwoląg, które wydaje społeczeństwo, od czasu do czasu, jak natura wydaje bliźniaki zrosnięte plecami...”

Wiedząc, jakim byłem dziwolągiem i z czego pochodzi moja potworność, chciałem się uprzejmie uśmiechnąć. Ale... tylko łzy mi popłynęły...

W tej chwili obudziłem się i zaraz przyszło mi na myśl, że nie każdy, kto przychodzi na maskaradę w czerwonym a nawet niebieskim fraku, zasługuje na potępienie wiekiste i doczesne.

Widoczny upadek maskarad nie dowodzi jednak upadku zabaw towarzyskich w ogóle. Owszem są fakta świadczące, że pod tym względem nie tylko nie cofnęliśmy się, ale raczej dojrzelismy, zmadrzeli.

Rok temu, wprowadzono u nas „wieczorki welniane”; kto je wynalazł? nie wiem, ale to pewna, że nazwiska uczestników pierwszej podobnej zabawy zasługują ażeby je pamiętać.

Wiadomo jak u nas bawiono się przed laty: tańcowałem bez wypoczynku pół doby i wydawałem

A toalety?...

Wyznać muszę z rumieńcem wstydu na czole, iż kwestja ta przewyższa zakres mojej wiedzy.

Jako profan dodać mogę tylko, że wczorajsze stroje pań z małemi wyjątkami stwierdzały znaną prawdę, iż brak przepychu i zbytku bynajmniej elegancji nie wyklucza.

= Bal wioślarski.

W chwili gdy nasz numer „idzie na prasę”, jak się to mówi technicznie, tj. o godz. 5-ej rano, bal wioślarski chyba trwa jeszcze...

Najlepszą tego wskazówką jest, że nasz sylf redakcyjny rozbalowany dotychczas nie opuścił salony resursy obywatelskiej i nie stawiał się do apelu. Z przesłanych przez niego kartek, kreślonych na kolanach, daje się złożyć tylko bardzo niedokładny buletyn.

„Osób mnóstwo... toalety piękne a bez przesady... twarze i postacie pań jeszcze piękniejsze... młodzież gorąca, jak to zwykle u wioślarzy... do kadryla stanęło... zaraz policzę...”

Założylibyśmy się, że jeśli liczy, to nie pary, lecz chyba tempa mazurka.

W tej chwili chłopiec zadyszany przynosi jeszcze jeden raport...

„Bal się udał... za kwadrans przybywam...”

„Zapóźno, roztańczony sylf...”

Za kwadrans grad egzemplarzy będzie już spadał z walców maszyny pośpiesznej, a w półgodziny potem wieść o twem reporterskim maruderstwie już połowę miasta obłeci...

= Zabawa na lodzie.

Warszawskie Towarzystwo wioślarskie korzystając z trwającej obecnie ślizgawki zamierza w przyszłym tygodniu urządzić zabawę na stawie w ogrodzie Saskim.

Oby tylko kapryśna zima nie chciała spłatać nowego figla...

= *Summ cuique.*

W handlu ukazał się niedawno elegancki papier listowy, ozdobiony podobiznami i aforyzmami Kraszewskiego.

Sądziłbym, że jest to, jak wszystkie dotąd u nas używane ozdobiętsze papiery, wyrób zagraniczny, berliński lub wiedeński.

Tymczasem jak nas objaśniono papier, o którym mowa, pochodzi z Warszawy i jest wyrobem fabryki krajowej, przez krajowca kilka lat temu założonej i pod osobistym jego kierunkiem prowadzonej.

Tem lepiej.

Za zbyt słaby ten artykuł płaciłbym dotąd zagranicy wcale pokaźne sumy, dobrze, że odtąd w kraju pozostawać mogą.

śmy setki rubli na stroje, które niejednokrotnie pożerał jeden bal. Długi, katary, niekiedy suchoty, były rezultatem podobnych „rozrywek”, wyglądających na obelgę rzucaną w twarz ubogiemu społeczeństwu.

Wobec tych bezmyślnych orgji „welniane wieczorki” są jakby ocknięciem się, zwiastunem lepszych czasów. Ludzie tańczą, ale od 9-tej do 2-ej; ubierają się, ale nie rujnują. Gdy nie tańczą, czytają zbiorowo, a w każdym razie odkładają małe ofiary na cele ogólne, jakby mówiąc: ty społeczeństwo dajesz mi możność bawienia się, a za to ja, nawet w chwili zabawy myślę o twoich potrzebach.

A propos zabaw.

W tych czasach zrobiłem oryginalną znajomość; mianowicie spotkałem człowieka, który bez żadnych wstępów zadał mi następne pytanie:

— Czy pan wie, co to jest *Monopol Sec*?... *Monopol Sec*, panie, firmy *Heidsieck et Comp.* w Reims. *Heidsieck et Comp.*, drogi panie, i niech pan raczy pamiętać, że nie myślę o żadnej innej firmie, tylko o tej.

— Wiem panie. *Monopol Sec* jest to diabelnie drogie wino.

— Czy drogie, panie? — mówi mój nowy przyjaciel. — Naprawdę jest ono tańsze od win węgierskich na 20, 15 i na 10 rubli butelka, a powtóre — czy pan zna jego własności?...

Panie — ciągnął — firma nasza *Heidsieck et Comp.* (żadna inna...) w tym właśnie roku obchodziła swój stuletni jubileusz. I co pan powiesz: na odnośnym obiedzie zebrał się cały legion, legion panie, stuletnich starców, których chrzciny oblewano pierwszymi butelkami *Monopol Sec*. Ich bracia (nawet zdrowi od nich) oddawna pomarli, ale oni żyją... Żyją, panie, i w dodatku miewają procesy... (Tu — szepnął mi do ucha).

I wie pan dlaczego żyją?... — dodał, bystro patrząc mi w oczy. — Bo na ich chrzciny pito tylko *Monopol Sec*... A wie pan, które małżeństwa są najszcześniejsze i najliczniejszem cieszą się błogosławieństwem?...

= Stagnacja u krawców.

Najmniej roboty mają obecnie krawcy, jak o tem łatwo przekonać się można z wielkiej ich liczby zgłaszających się po bezprocentowe pożyczki do kas ziemieślniczych.

Krawcy, którzy utrzymują, iż literalnie nie mają roboty stanowią 2/3 kandydatów do otrzymania pożyczek.

= Pączki „ze srebrnym rublem”.

Postępując za starą tradycją jedna z drugorzędnych piekarni, której wyroby przechodzą do straganów lub koszy ulicznych, ogłosiła, iż codziennie w jednym okazy będzie się znajdował srebrny rubel.

Manipulacja ta ściągając naturalnie klientelę żadną... nawet i tak skromnego uśmiechu fortuny...

= Uczciwy kelner.

W dniu onegdajszym w jednej z tutejszych większych restauracyj pan * *, placąc za obiad, uronił z pugilaresu 1000 rubli w zwitku.

O stracie przekonał się dopiero po przyjeździe do domu, a poszukując jej wstąpił także w to miejsce, gdzie jadł obiad.

Uczciwy kelner zobaczywszy wchodzącego sam zbliżył się doń z zapytaniem, czy czego nie zgubił, a otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź zwrócił całą sumę.

Pan * *, uradowany odzyskaniem straty, ofiarował uczciwemu człowiekowi 10 rs. nagrody.

= Ostrzeżenie.

Po skwerze placu Bankowego krąży od kilku dni żebrak z siwą brodą w niebieskich okularach i jak się zdaje zbiera obfitą jałmużnę.

Tymczasem zapewnia nas lekarz R., że ów staruszek niegodnie wyyskuje miłosierdzie publiczności, posiada bowiem dom parterowy przy ulicy Pięknej, który przynosi do 1000 rs. czystego dochodu.

Wartoby podobnego ptaszka pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

W każdym razie zwracamy na niego uwagę czytelników, którym wypada przechodzić tamtą stroną.

= Smutny wypadek.

W dniu onegdajszym p. Ł., obywatel z pod Warszawy, dojeżdżając do Mokotowa szosą od Piaseczna zauważył, że uprząż na koniach źle leży.

Stangret począł się tłumaczyć, lecz p. Ł. zniescierpliwiony tem kazał przystanąć i sam wysiadł z powozu, aby pokazać furmanowi co i jak należy zrobić...

Nagle konie spłoszone wystrzałem, jaki się dał słyszeć w pobliżu, ruszając szybko z miejsca i p. Ł. upadł tak fatalnie, że koła powozu przeszły mu przez obie nogi powyżej kolan.

Stangret zdołał o parę staj ekwipaż zatrzymać.

Kilku przejeżdżających włóścian pośpieszyło z po-

stwem?.. Tylko te, na których weselu figurował *Monopol Sec*—żadna inna marka!... Spójrz pan na mnie: wyglądam na 40 lat, a mam ich 70... I co pan powiesz: sam wina nie pijam, ale, że wciąż mam do czynienia tylko z *Monopolem Sec*... Pojmujesz pan.

Wszystko to jeszcze nie—mówił—bo mamy dziwniejsze fakta. Napoleon I-szy pił tylko *Monopol Sec*. Nieszczęściem pod Moskwą zabrakło mu tego wina, więc musiał się cofnąć, pod Lipskiem skosztował piwa i—przegrał bitwę, a pod Waterleo jakiś zdrajca podsunął mu szampana innej marki i—skończył na wyspie św. Heleny... To panie robią inne marki!

A nasz Gambetta, a Bismark panie, sławny Bismark, którego kocham na równi z Gambetą, pan myślisz, że on co pije? Nie chcę wymieniać nazwisk, ale panie, wielcy ludzie nie pijali i nie piją szampana żadnej innej firmy, tylko—*Heidsieck et Comp.*

Otoż panie—kończył—ta czeigodna firma obchodziła swój stuletni jubileusz i, nie zważając na usługi, jakie wciąż oddaje jednostkom, rodzinom i narodowi, ofiarowała znakomitą sumę na ubogich — we Francji. Czy więc pan, jako publicysta, nie poczuwał się do obowiązku zrobienia wzmianki o tem, a nasza wdzięczność...

— Pomiędzy wdzięczność. Co firma *Heidsieck et Comp.* w zamian za uczczenie jej może zrobić na przykład dla naszych kas pożyczkowych?...

— Firma złoży 25... nie—40... nie: firma złoży 50 rs. na pożyczki bezprocentowe.

— Bardzo dobrze.

Niniejszem więc, stosownie do umowy, czcimy 100 letni jubileusz firmy *Heidsieck et Comp.* w Reims, dodając, że każda inna firma może być, od czasu do czasu, uczczona w taki sam sposób. Nierozumiem bowiem powodu, dlaczego szampan, jeżeli jest tak zdrowym napojem, miałby niesmakować tym, którym niekiedy chleba brakuje? Niech i oni zobaczą co to jest szampan.

Bolesław Prus.

moć i mdlejącego ciągle ze strasznego bólu p. Ł. przywieziono do Warszawy.

Wezwani lekarze w liczbie czterech uznali potrzebę amputacji prawej nogi.

Lewa jest mniej uszkodzona i może zostanie zachowana.

= Instynkt psa.

Onegdaśszego wieczoru szynkarz N. zamykając sklep na ulicy Trębackiej, zdziwił się, że mały piesek jego żony szczeka około sofki stojącej w przyległym pokoju.

Nieustannie to szczekanie skłoniło p. N. do zajrzenia pod sofkę.

Okazało się, że pod sofką leżał ukryty jakiś mężczyzna. Był to znany złodziej Ludwik Bychań, zaopatrzony w wtrych z zamiarem okradzenia sklepu.

Ptaszka, którego wydał piesek, odprowadzono do cyrkułu.

= Kradzieże.

Na ulicy Żmnej pod nrem 5-ym z przedpokoju mieszkania p. C. skradziono futra wartości kilkuset rubli; na dworcu kolei petersburskiej panu K. skradziono walizkę z rzeczami wartości 300 rs.; na Lesznie pod nrem 70-ym ze strychu skradziono białą należącą do czterech lokatorów.

= Grabież.

Noce wczorajszej na Ludwika P., ofejałistę fabrycznego, napadło trzech łotrów nieopodal rogatki mokotowskich.

Napastowany, pomimo przeważającej siły, bronił się z wzięciem, został jednak przewrócony i lekko zraniony w głowę.

Na szczęście dały się słyszeć kroki przechodniów, a mianowicie konduktorów tramwajowych.

To spłoszyło łotrów, którzy pierzchnęli unosząc z sobą tylko palto, jakie ściągali z leżącego na ziemi P.

= Wypadki. — Na Aleksandrji Michał D. najechany przez wóz roboczy uległ złamaniu nogi i obrażeniu w krzyżu. — Na Śliskiej Józefa S. w kłótni z Michałem N. poparzyła go ukropem.

= Poszukiwania archeologiczne.

Władze powiatowe i leśne w gubernji siedleckiej otrzymały zapytanie od Towarzystwa archeologicznego z Petersburga o liczbie znajdujących się na danym terytorjum kopców lub kurhanów starożytnych. Zapytani wysłali już odpowiednie objaśnienia.

= Nowe rynki.

Przemysłowcy z Łodzi i Pabjanie wobec trwającej stagnacji postanowili szukać zbytu dla swoich towarów na wschodzie.

W tym celu, za pośrednictwem p. Ernesta Gaya, ajenta rosyjskiego towarzystwa handlu azjatyckiego, postanowili wysłać odpowiednio uzdolnionego człowieka, obeznanego z miejscowym handlem i przemysłem, do posiadłości rosyjskich w Azji środkowej, ażeby na miejscu zbadał, jakiego rodzaju wyroby mogą znaleźć tam zbyt najkorzystniejszy.

Racjonalny ten środek ma niepoślednie znaczenie dla krajowego przemysłu.

= Z nad Horynia.

Niewesołe nadchodzą wiadomości ze znanej niegdyś z zamożności wołyńskiej gubernji.

Wczesna i ostra zima spowodowała tam nadzwyczajny upadek ceny inwentarza.

Za funt żywego mięsa płacono tam zaledwie około 3 kop. a bydło chude, wymagające odkarmienia przed obróceniem na rzeź było kupować nawet jeszcze taniej.

Upadek gorzelnictwa i częste zamykanie najbliższej granicy anstrjackiej są powodem, dla którego hodowla inwentarza w tej okolicy tak jakby powinna i jak tego wymaga dziś interes rolników, rozwinać się nie może.

Położenie zaś rolników jest takie, że o ratunku szybko myśleć potrzeba.

Rolę wyniszczyło dwudziestoletnie nieopatrzone, macoszynne obchodzenie się z nią, robotnik drogi i niesumienny, a kredyt, jeżeli to kredytem nazwać można, kosztuje 36%.

Mimo tych wszystkich zawał i trudności najskuteczniejszym i najracjonalniejszym środkiem ratunku będzie jeszcze produkcja mięsa.

Pewien belgijczyk wysyła już i teraz po kilkaset wagonów rocznie wędlin z powiatu rowieńskiego wprost do Brukseli, a znów jakiś wiedeńczyk prawie taką samą ilość pekeflejszów z okolic Staro Konstantynowa dostawia do Wiednia.

Ponieważ każdemu chodzić musi tylko o ostateczny rezultat, tj. o sposób zyskania gotowizny z zagranicy, więc też przykłady tu przytoczone powinny nauczyć rolników, że tą drogą mogą znaleźć zbyt dla inwentarza, byleby umieli go produkować w dostatecznej ilości.

Zamiast bezczynnie utyskiwać na trudne położenie, lepiej zakrzętać się około pracy, która w kilka miesięcy może już dać obfite plony.

= Wczoraj o godzinie 7-iej wieczorem, w kaplicy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, pobjętosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Bolesławem Horodyńskim a panną Izabellą Hubianką, córką Mieczysława i Emilji z Krzywoszewskich.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Weronika Eleonora z Gierlichów **Baraniecka**, żona urzędnika kancelarji warszawskiego generał-gubernatora, przeżywszy lat 48, dnia 9-go stycznia 1885 r. życie zakończyła. Pozostały w głębokim smutku mąż zaprasza krewnych i żyjących zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —98—

† Ś. p. Stanisław **Knarski**, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 10-go stycznia r. b. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 12-go stycznia, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —101—

† Ś. p. Stanisław **Wiśniewski**, inżynier, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, dnia 9-go stycznia 1885 r., przeżywszy lat 41. W ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Chmielnej № 42 w dniu 12-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 1-iej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —99—

† Ś. p. Kazimierz **Kaczorowski**, czeladnik garbarski, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 27, przeniósł się do wieczności, w dniu 9-ym stycznia 1885 r. Bliższe szczegóły pogrzebu klepsydry doniosą. —105—

† Wyprowadzenie zwłok ś. p. Amalji **Skowrońskiej**, nastąpi w dniu 12-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 2-iej i pół po południu. —109—

† Ś. p. Adzio Pereświt **Sołtan**, syn Juljusza i Aliny z Chomińskich, przeżywszy rok 1 i miesiąc w dniu wczorajszym powiększył grono aniołów. O dniu i godzinie pogrzebu w jutrzejszym Kurjerze porannym zawiadomienie nastąpi.

† We wtorek, to jest dnia 13-go stycznia, o godzinie 9-iej zrana, odbędzie się, jako w 7-mą rocznicę śmierci, żałobne nabożeństwo za spókoj duszy ś. p. Konstantego **Turczynowicza**, w kościele św. Antoniego (po-reformaekim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —100—

† W poniedziałek, tj. dnia 12-go stycznia, jako w dzień urodzin ś. p. Bronisława **Iwaszkiewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana, na które pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan. —80—

† Jutro, to jest dnia 12-go b. m., odbędzie się w kościele św. Józefa Opieki (pp. wizytek), o godzinie 10-iej zrana żałobne nabożeństwo za spókoj duszy żony mej ś. p. Filipiny z Lewanowiczów **Cerulli**, jako w 6-tą bolesną rocznicę śmierci, przypadającą dnia 11-go b. m., na które zapraszam familję, krewnych i przyjaciół. —106—

Z ostatniej chwili.

Katastrofa elementarna w Hiszpanji przybiera coraz groźniejsze rozmiary i wyda trwałe następstwa. Już 40,000 ludzi postanowiło opuścić prowincję Malaga i Granada, aby osiedlić się w okolicach bezpieczniejszych dla życia i mienia ludzkiego. Wedle depesz z dnia 7-go b. m., straszne spustoszenia nawiedziły znowu miejscowości Motril na wybrzeżach Granady. W Loji zginęło znowu wiele osób. Tegoż dnia 15,000 osób opuściło miasto Granadę. W nieszczej Alhamie, miejscowości najsrożej przez trzęsienie ziemi dotkniętej, zginęło 400 ludzi. Miasto prawie do szczytu spustoszone. Król Alfons udał się onegdaj osobiście na plac katastrofy, wioząc ze sobą 500,000 franków celem rozdzielenia takowych pomiędzy nieszczęśliwą ludność.

Gazette diplomatique donosi, że propozycje francuskie w sprawie uregulowania finansów egipskich są treści następującej: ma być zaciągnięta pożyczka 9-miljonowa na 3½% pod wspólną gwarancją mocarstw; mieszkający w Egipcie cudzoziemcy mają płacić podatek osobisty.

Popolo Romano donosi, że celem wyprawy do As-sabu jest zmuszenie sułtana prowincji Aussa, Mahometa, do ukarania morderców podróżnika włoskiego Bianchi, tudzież do przyjęcia protektoratu włoskiego. Solidarność Anglii z Włochami w sprawach morza Śródziemnego ma być zupełną.

Załoga Assabu ma składać się oddział z bataljonu strzelców, kompanji artylerji z 6 działami, plutonem saperów i odpowiedniego personelu sanitarnego. Ogólna cyfra załogi włoskiej ma wynosić 1,000 ludzi. Komendantem mianowany został pułkownik sztabu generał-gubernatora Saletta. Okręty „Amerigo Vespucci” i „Garibaldi” udadzą się niebawem nad Kongo.

Przedstawiciele gminy greckiej w Salonikach i ludności greckiej w Macedonji założyli na publicznym zgromadzeniu protest przeciw zamieszczonemu w angielskich dziennikach datom statystycznym co do stosunku ludności greckiej i bułgarskiej w Macedo-

nji. Zgromadzeni zaprzeczają również stanowczo fałszywym doniesieniom o rabunkach i mordach, dokonywanych lub popieranych w Macedonji przez władze tureckie. Są to intrygi panslawistów bułgarskich, którym dał się podejść p. Emil de Laveleye, podnosząc w prasie europejskiej kwestję ucisku bułgarów w Macedonji.

Około 2,000 greków salonickich pod przewodnictwem biskupa udało się też dnia 8-go h. m. do pałacu walego i złożyło mu oświadczenie niewzruszonej wierności dla sułtana.

W Melbourne odbył się dnia 7-go b. m. meeting ludowy, potępiający niedołęzną politykę angielskiego ministra kolonji, lorda Derby, który pozwolił Niemcom zagarnąć najpiękniejsze wyspy, otaczające Australję. Inny meeting w Ballaart orzeka, iż wyspy owe powinny pozostać na zawsze własnością wyłączną Australji.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Berno 10-go stycznia.

Cześci wnieśli protest do rządu przeciw unieważnieniu wyborów do izby handlowej.

Praga czeska 10-go stycznia.

Umarł tu słynny zoolog Stein.

Budapeszt 10-go stycznia.

Rząd postanowił przedłożyć sejmowi projekt przedłużenia okresu mandatu poselskiego na lat pięć.

Zagrzeb 10-go stycznia.

Aresztowano kilku kleryków z przyzwoleniem biskupa Diakowaru, Strossmayera.

Berlin 10-go stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego książe Bismark oświadczył, iż stosunki Niemiec z wszystkimi mocarstwami są jaknajlepsze, z Francją lepsze niż kiedykolwiek. Wszystkie rządy mają interes w utrzymaniu pokoju, wszystkie większy interes, aniżeli Niemcy.

Berlin 10-go stycznia.

Umysł są do najwyższego stopnia rozdrażnione wiadomościami z Afryki. Woerman (właściciel Kamerunu, *przyp. red.*) nie otrzymał żadnych wiadomości własnych o zamordowaniu przez murzynów jego ajenta Pantheniusa. W komisji budżetowej oświadczył szef admiralieji, jen. Caprivi, że pięć milionów w budżecie marynarki poświęconych zostało na cele polityki kolonjalnej, a jeden milion przekroczenia budżetowego przypada na koszt aneksji zachodnio-afrykańskich.

Berlin 10-go stycznia.

Sejm uchwalił oddanie do dyspozycji gubernatora Kamerunu łodzi parowej.

Petersburg 10-go stycznia.

Wypłata bankowi państwa przez skarb państwa należnych mu za rok 1884-ty pięćdziesięciu milionów na umorzenie długu za wypuszczone czasowo bilety kredytowe, uskuteczniczną została przez przekazanie bankowi stałej pięcioprocentowej renty dochodowej, wartości realnej 25 milionów i złotej na przeszło 20 milionów.

Petersburg 10-go stycznia.

Nowosti donoszą, że przystąpiono w drodze prawodawczej do zrewidowania przepisów co do wyrobu i sprzedaży piwa. Z d. 1-ym lipca r. 1885-go opłata patentowa od browarów w stolicach i Warszawie, stosunkowo do wielkości kadzi zacierowych, ma wynosić od 55 do 150 rs. Prócz tego ma być uiszczana opłata w stosunku 150 kop. od kadzi zacierowej za każde wiadro, przenoszące normalną zawartość kadzi. W innych miejscowościach opłata ma wynosić od 20 do 50 rs. czyli po 50 kop. od wiadra. Opłata patentowa od hurtownych składów piwa i miodów ma wynosić w miejscowościach zaliczonych do pierwszej kategorii 60, do drugiej 40 a do trzeciej 20 rs. Przy wywozie piwa za granicę opłata akcyzy będzie zwracana.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 10-go stycznia, godzina 6 min. 15 po południu.

Zebranie giełdowe mało ożywione. Brak większych obrotów, które się ograniczały do zakupów

NAKLADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki
w Warszawie,
8 Chmielna 8,
wyszły z druku

Klemensa Junoszy Z MAZURSKIEJ ZIEMI SZKICE I OBRAZKI WIEJSKIE.

Cena Rs. 1.50.
Nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2730r

NAKLADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki,
w Warszawie,
8 Chmielna 8,

wyszły z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach;

CYKL POEZYJ
najznakomitszego POETY CZESKIEGO

Jarostawa Werchlickiego:

DUCH I ŚWIAT.

w przekładzie polskim MIRIAMĄ.
Wydanie ozdobne z portretem autora.
Cena rs. 1. 74r

Dwie Mazurki

powiastka z czasów Bolesława Krzywoustego, przez WANDE PODGORSKĄ,
wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w drukarni Ch. Keltera, Nowolipie 9.—Cena kop. 45. 89

„Mariage.”

Młody człowiek, katolik, lat 28, przystojny, właściciel ziemski, pragnie na tej drodze poznać towarzyszkę życia. Wymagane są: wiek odpowiedni, dobre wychowanie, słodczy charakter, miła powierzchowność i od 8-u do 10,000 rs. posagu, którego lokowaniem będzie na 1-szym numerze hipoteki. Dyskretna zapewnienie się. Szanowne refleksantki zechcą nadsyłać oferty: Stacja pocztowa Uniejów, poste-restante, pod lit. S. J. 74

DZIERŻAWA

na 6 lat, od 1 (13) Kwietnia, folwark Zefeld z awulsem Nowozefeld 6 wiorst od stacji Terechowki Libawo-Romeńskiej kolei, w glebie żyzniejszej 1-iej klasy; — pół ornych 1608 mórg; — łąki 354 mórg; — sadyby 7 mórg; — dwa sady fruktowe 34 mórg, z 1108 drzewami rodzajem, reszta młode; — zapalnych zarośli 289 mórg; — błot czystych i z zaroślami 73 mórg; — nieużytków 48 mórg; — w ogóle 2413 mórg. — Zasiano na 1885 rok, żyta prostein. 128 mórg; — wyoranej ziemi 188 mórg; — zabudowania w porządku i dostateczne. Tenuta za półrocze z góry; — kaucja półrocznej tenuty. Inwentarz wszelki można nabyć od Ekonomji. Otoczone wsiami ludnymi. — Bliższych szczegółów udziela Główny Zarząd dóbr J. O. Księcia Paskiewicza, w Homlu, Mohilewskiej gubernji. 70

Ktoby miał do odstąpienia

Prasę ręczną litograficzną

w dobrym stanie, systemu trybowego, gdyżby można firmy **ERASMUS SUTTER**, raczy nadesłać adres P. M. Jarońskiemu, Czystochowa, dom braci Wolberg, z oznaczeniem ostatniej ceny. 75

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem nowo urządzonej

Sklep z Wedlinami,

wyrób krakowski, ulica Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej 1, przytem kiełbasa z kapustą i różne przekąski. Ferdynand Freindorf.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania



Ogier kary,

wyjeżdżony w pojedynkę i w parze. Tamże sianie z dwoma niedźwiedziami fartuchami. — Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej, domu 9, mieszkania 27. 65

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności

3 pokoje, przedpokój, kuchnia

z dwoma wejściami, piwnica, góra wspólna do wynajęcia zaraz. — Wiadomość kiosk, Jerozolimka. 93

LEKCJE BUCHHALTERJI

udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg. Nauk. — Marjańska 2B.

ZAKŁAD Wynajmu Ekwipaży

przeszło 35 lat w jednym miejscu egzystujący — z wyrobioną klientellą — z powodu śmierci, jest w każdym czasie do sprzedania, wiadomość: Nowy-Świat pod N 57. 86

Ślizgawka

przy ulicy Oboźnej, otwarta codziennie od godz. 9 rano do zmierzchu. Bilet wejścia od każdej wchodzącej osoby kop. 15, uczniowie gimnazjalni k. 10. W dni świąteczne przy muzyce k. 20; uczniowie gimnazjalni kop. 15. 92

Łyżwy do wynajęcia na miejscu.

Kancjonowany Kantor Służących
J. Łuczyńskiego,
przeniesiony zupełnie z ulicy Piwnej na Podwal 4, na dole, ma do umieszczenia zaraz różnego rodzaju służących i oficjalistów, z chlubnymi świadectwami. 76

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. 3058R

Dra Lengiela
BALSAM BRZOZOWY
analizowany i używany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z d. 12 Maja za № 4654 przywóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.



Ostrzeżenie. W ostatnich czasach spotkać można w handlu puszczone przez chciwych spekulantów preparaty noszące podobną nazwę, jako to: „Krem brzoźowy”, „Emulsja brzoźowa” i t. p. mające na celu namłanie Publiczności, głównie zaś w celu ciągnięcia korzyści z powodzenia, jakim się zastuzenie cieszy „balsam brzoźowy” D-ra Fryd. Lengiela na całym kontynencie.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu, jak tylko „Balsam Brzoźowy D-ra Lengiela” i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą D-ra Fryd. Lengiel.

Prawdziwy ten Balsam znajduje się w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowska-Przedmieście 83, u **Aleksandra Lipinka**, ulica Wierzbowa i u **Teofila Szulca**, ulica Bielańska. Cena stoika wraz z przepisem rs. 1 k. 80.

PLANDEKI

nieprzemakalne,

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz skutecznie się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Piotr Sliżyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilkulekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. — Podwal 20, wprost cyrkulu.

Magazyn EDWARDA LOTH,

Krak.-Przedmieście 15, POLECA

Do ozdoby mieszkań.

Rosliny i kwiaty sztuczne w naczyniach prostych i ozdobnych t. j. doniczkach, żardinierkach, wazonach, ampolach, koszykach, lub bez tychże.

Bukiety wazonowe i ręczne.

Garnitunki balowe.

Pióra strusie i fantazyjne.

Kapelusze damskie i dziecięce, z ubraniami i bez tegoż. 72R

Wielki wybór. — Ceny umiarkowane.

Prowadząc poprzednio przez lat kilka

ZAKŁAD RESTAURACYJNY

na ulicy Elektoralnej

„pod Karpiem,”
otworzyłam powtórnie takowy na tej samej ulicy, przy rogu Mirowskiej, która z całą sumiennością i znajomością rzeczy prowadzić zamierzam, polecając się łaskawej dla mnie Publiczności. 73R

H. Kraszewska.

Poszukuje miejsca

w Królestwie lub Cesarstwie za rządę hotelu lub ober-kellera, człowiek obznajmiony z czynnościami hotelowymi, rzetelny, zasługujący na zaufanie — na zadanie odpowiednią kaucję złożyć może. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 18, pod literami A. A. 3138

APTEKA

z obrotem rs. 5,000, obecnie z czynnością ciągle wzrastającą, o sześć godzin drogi od Warszawy. Jest do sprzedania z dniem 1 Czerwca. — Bliższa i szczegółowa wiadomość: ulica Dzielna 20b, u gospodarza domu. R34

Spełniając przez wiele lat obowiązki kucharza w najprzewyższających arystokratycznych domach, a ostatnio przez lat 7 jako kucharz, Klubu Myśliwych, zjednałem sobie wykwinną i sumienną kuchnię, uznając prawdziwych znawców. Obecnie podejmuję się wszelkich obstarunków tak na wystawne śniadania, obiady i kolacje, jako też na wszelkie uczyty okolicznościowe, na mniejsze lub większe zebrania, z czem polecam się W. W. i J. W. Panom.

Z uszanowaniem

Józef Muszałł.

Po zamówieniu upraszam udawać się pod adresem moim: Wielka 13, mieszkania 21, lub też zostawiać takowe w Cukierni W-go Ch. Tour'a. 4047

Grzebienie.

Wielki wybór Grzebieńi do czesania włosów z kości słoniowej, szylkretowych, bawolich, z rogu irlandzkiego i odwołanych, z najlepszej fabryki **Roberta Ainé** w Paryżu, poleca

J. Kalinowski,

ulica MARSZAŁKOWSKA 61. 3803

W Resursie Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście 58, zaraz do wynajęcia 58

Sklep obszerny.

Wiadomość u Intendenta w Kancelarji Resursy.

Zaszczycone wieloma złotymi medalami na różnych wystawach europejskich.

WINA

Szampańskie Ruskie

poleca

Główny Skład WIN Krymskich i Kaukaskich

Hermana Stein

& Comp. 3142R

Marszałkowska 58.

UWAGA! Wina powyższe nie różnią się w niczem od Win Szampańskich zagranicznych.

Spieszcie do znanego ze swej taniości Składu Towarów

prz rogu ulic Dzikiej i Nowolipiek,
dom Brauna 2, gdzie odbywa się

wielka Wyprzedaż

towarów wełn., Kortów i Kołder,

po cenach dotychczas nigdzie niebywających, a mianowicie:

Syberyna na palta męskie i damskie, 2 1/2 lok. szerok., kosztowała rs. 3 obecnie tylko rs. 1.50 t.

Korty prześliczne na damskie suknie 2 1/2 l. sz., koszt. rs. 1, obecnie za 65 k.

Brystole (cudowne kolory), na suknie damskie, dolmany i paltociki, 2 1/2 l. sz., koszt. po rs. 2.50, obecnie rs. 1.25.

Korty na męskie spodnie i garnitury, kosztowały rs. 3, obecnie rs. 1.50.

Kaszmiry prześliczne, (balowe kolory), 2 lok. szerok., po 65 kop. lok.

Kaszmiry wyborowe, czarne, 2 łokcie szerokie, po 65 kop.

Drap de Russie najmodn., czyste wełn. materiał na suknie, cudowne kol., 2 l. szer., koszt. wszędzie rs. 1.50, u mnie tylko 75 kop. lokieć.

Wełniane Materjały podw. szer., w kratkę, na suknie damskie, (Haute nouveaute), po 45 i 50 kop. lok.

Kołdry wełn., prześliczne, 3 1/4 lok. dług. (velourowe), po 3 rs. szt.

Kołdry tygrysowe, wyborowe, wszędzie kosztują rs. 7, u mnie tylko rs. 4.

Sztukę płótna krajowego, 30 1/2 l. mając, na koszule męskie i damskie, za rs. 4.25.

12 Chustek do nosa, białych, wyborowych, za rs. 1.

12 Chustek z kolor. szlakami, (obrabia- Chustki) duże, wełniane zimowe, t. z. bajowe, od rs. 3, najpiękniejsze rs. 5. ne i prane), za rs. 1.

Madepolam biały, najlepszy, jaki egzystuje, 1 1/2 l. szer., po 15, 16 i 18 k. t.

Ręczniki pasowane, adamasz., wkwiaty lub paski, po 35 kop. ręcznik.

Tuzin Serwetek deserowych, białych, lub kolorowych, ze rs. 1.20.

Creass wyborowy, na nocne koszule i gacie, po 9, 10, 11 i 12 kop. lokieć.

Prześcieradłowe płótno 2 1/2 lok. szer. wyborowe, lokieć k. 23. 78



Dla Amatorów Ptaków.

Otrzymałem trzysta sztuk **kanarków**, i dwieście samców do legu, **kanarki** dobrze śpiewające w dzień i w nocy. **Kardynały** czerwone i **papugi** i inne **Amerykańskie** ptaki w różnych gatunkach oraz **małpy**. — Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

E. Peszel.

Browar do sprzedania.

Wiorsta od stacji Wolbrom, Dr. Żel. Iwan-grodzko-Dąbrowskiej, z kompletnem urządzeniem i mrowaniami budynkami. Ziemi 1000, z sadami i sadzawkami. Bliższa wiadomość w kantorze **Rob. Saenger**, Długa 32

OSOBA

przyzwolta, mogąca przy zupełnej pewności pożyczyc 1200 rs. znajdzie przy familji przyzwolite wygodne i tanie mieszkanie i utrzymanie. Refleksantki zechcą się udać do kancelarji p. **Zółtowskiego**, Miodowa 6. 52

Lekcje Buchhalterji

udziela **J. Danilewicz**, autor. Przyjmuje od godz. 3 do 6. Ulica Erywańska 7. 34

Jedyna w kraju pracownia

BIZUTERJI IMITACYJNEJ i Sztucznych Brylantów,

które szlifem i ogniem przewyższają nawet blask prawdziwych. — Ceny niskie, bez przesady pocztowej:

Kolczyki srebrne z brylantami, od rs. 4.

Pierścionki złote z brylantami, od rs. 5.

Szpilki do krawatów, od rs. 2.

Bransoletki, medaljony, broszki, kwiaty z brylantami, naszyjniki z pereł, po cenach **FABRYCZNYCH**. — Zamówienie i reperacje, spiesznie i tanio. 2402R

Ulica Nowo-Senatorska 4.

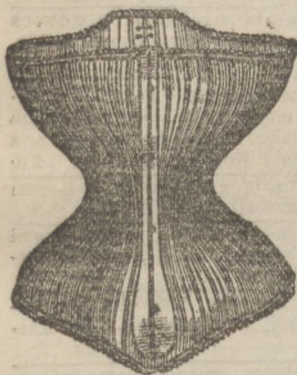
Marja Drasch.

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. — Ulica Marszałkowska, 56, wejście od Rysiej. 4052

OTWARTY KREDYT

w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, ulica Długa Nr 20/550, dla każdego mieszkańca m. Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Obstalunki tak za gotowiznę jak i na kredyt, dopełniają się prędko, z materiałów gustownych, po cenach umiarkowanych, przez biegłych oznaczonych. 2890r



FABRYKA GORSETÓW

3135R

„AU BON MARCHÉ,”

Niedowa Nr 4.

Ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowała na sezon karnawałowy **Gorsety kostjumowe**, atlasowe i materiałne w różnych kolorach, nadto **gorsety ażurowe** białe, czarne, pasowe, szare włosienicowe leniuszki, także szelki dla uczni i uczennice do prostego trzymania się, oraz **Gorsety męskie** po cenach nader niskich, fasonów specjalnie francuskich.—Za sumienne wykończenie i trwałość, fabryka ręczy. Z uszanowaniem

„Au bon Marché.”



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE”

Przygotowała na sezon karnawałowy wielki wybór **gorsetów atlasowych i drelchowych**, w różnych kolorach, oraz **gorsety włosienicowe** dla osób nie znoszących brykii. Wszystkie powyższe wymienione gatunki są podług żurnali paryżskich. 46R

Niecała Nr 1, dom hr. Kasińskiego, 1-e piętro.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Nowogeorgiewsku, podaje niniejszem do wiadomości 12 w dniu 31 Grudnia 1884 r. (12 Stycznia 1885 r.) o godz. 12 w południe, odbędzie się w biurze tegoż Zarządu licytacja głośna, przyzem składane mogą być także, lub nadsyłane deklaracje w kopertach opieczętowanych, na dostawę do Zarządu pomienionego sto sztuk brusów sosnowych, do budowania promów potrzebnych, z których każdy mieć powinien długości 7 sażni ross. miary i szerokości 7 werszków z każdej strony kwadratowego ociosania przez całą długość brusa.

Wadium dające prawo przystąpienia do licytacji, wynosić mające rs. 1,000, składa się w gotowiznie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w umowach zawieranych ze skarbem, podług kursu w tym celu ustanowionego.

Osoby, które podczas licytacji głośnej najniższe ceny oświadczą, obowiązane będą, nie wychodząc z sali licytacyjnej, uzupełnić wadium swoje w stosunku 10% od sumy przez się zadeklarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, winni złożyć w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Nowogeorgiewsku do godz. 12 w południe tegoż dnia w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym, wymieniając w takowej, iż warunki licytacyjne w zupełności są wiadome.

Deklaracja opieczętowana napisana być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego, również na papierze opłaconym stemplowem opatrzonym, i złożoną być ma lub nadesłaną do powyższego Zarządu Inżynierskiego w terminie wskazanym przy załączeniu wadium w ilości 10% od sumy zadeklarowanej, w osobnym wykazie wyszczególnionego.

Po upływie terminu do licytacji oznaczonego, żadne deklaracje przyjmowane nie będą. Składający deklaracje opieczętowane, nie mogą uczestniczyć jednocześnie w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Nowogeorgiewsku, w dniach posiedzeń biurowych od godziny 10 zrana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowogeorgiewsku.
(Od takiego to).

DEKLARACJA

Wskutek uczynionego wezwania do licytacji, odbyć się mającej w dniu 31 Grudnia 1884 r. (12 Stycznia 1885 r.) na dostawę 100 sztuk brusów sosnowych, mam honor oświadczyć, iż gotów jestem podjąć się wymienionego przedsięwzięcia za (taką to cenę) od każdego brusa, lub (za taką to sumę) od dostawy wszystkich stu brusów, zobowiązując się przytem ściśle wypełnić warunki licytacyjne, we wszystkich szczegółach mnie wiadome.

Wadium w stosunku 10% od sumy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące Rs. (tyle to), stosownie do załączającego się wykazu, składam przy niniejszem.

W razie, gdyby licytacja dla mnie zatwierdzoną nie została, upraszam o zwrot wadium mnie samemu, (lub takiejto osobie).

(podpis składającego deklarację)

(Data i miejsce zamieszkania).

51



ROYAL WINDSOR

UNIWERSALNY ŚRODEK do odrodzenia włosów

Cudowny ten płyn chroni od siwizny.

Wstrzymuje wypadanie włosów.

Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.

Przyczynia się do ich wzrostu i piękności.

Szybko leczy od łupieżu.

Cena dużej flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką poczt. rs. 4.

SKŁAD GŁÓWNY w PERFUMERJI

ALEKSANDRA LIPINK,

2627R

ulica Wierzbowa, róg Niszczej N 1.

SKŁAD HERBATY Mikołaja Szumilina

istniejący od roku 1840

63 Nowy-Świat 63

róg ulicy Świętokrzyskiej,

zaopatrzysz się w wyborowe gatunki herbaty, ma zaszczyt polecić takowe Szan. Publiczności.—Szczególną zaś uwagę amatorów zwraca na gatunki **herbaty czarnej**, w cenie po rs. 1 k. 60, rs. 2, rs. 2 k. 20 i rs. 2 k. 50 za funt, — **herbaty kwiatowej**, po cenie rs. 2 k. 40, rs. 3 i rs. 4 za funt.

Koszt przesyłki skład przyjmuje na siebie. 3092R
Filja w Lublinie: Krakowskie-Przedmieście Nr 186.

CENY WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO w Składzie Głównym F. ŁAPIŃSKIEGO, W WARSZAWIE

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawa	rs. 1 kop. 5
" " z własnej kopalni „Jan” grubego z odstawa	rs. 1 kop. —
" " kostkowego, z odstawa	rs. — kop. 95
" " drzewnego do samowarów, z odstawa	rs. 1 kop. —
Węgla kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25
Sażen kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawa	rs. 17 kop. —
" " Olzowego " " "	rs. 18 kop. —
" " Brzozowego " " "	rs. 19 kop. —

Za porabianie do każdego sażnia kubicznego, deducja się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, opłombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Załączającym własnymi furmankami, leżone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgla, rs. 1 na sażniu drzewa.

82r

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska N 33.

KANTOR KOMISSOWY „SALA LICYTACYJNA PRYWATNA” 7, Leszno 7,

posiada na sprzedaż w wielkim wyborze **meble** wykwintne i skromne, **lustra**, **obrazy**, **serwety**, **chodniki**, **dywany**, wszystko to nowe, lub b. mało używane, po cenach niskich, **codziennie od 9 rano do 6 wieczór**, w Niedziele i Święta do 1 po południu. 23R

Nie wytrzymują konkurencji

białości, miękkości i przezroczystości cery po kilkakrotnem użyciu. Cena 45 k. Składy w Warszawie w obydłych Perfumerjach, a la Renaissance na Krakowskim-Przedmieściu dom hr. Kasińskiego N 7, lub na Nowym-Świecie N 41. Tamże do nabycia oryginalny **Puder w pynie** „La beauté Eternelle”, nadaje on twarzy przezroczystość białą i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzenie twarzy. — Cena N 1 rs. 2; N 2 rs. 1 kop. 50, na przesyłkę dołącza się kop. 50.—U Kocho, na Krakowskim-Przedmieściu: Lipinka na Niszczej i Leona, na Nowo-Senatorskiej. 2619r

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie niższych, polecają

Składy Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny N 464/5

obok kościoła pp. Kanoniczek

1 ulica Marszałkowska N 52,

między Świętokrzyską i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekby ceny Tranu znacznie spadły, z powodu obfitego polowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być pożytecznym do fałszowania innymi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy 1 fl. 0, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2455R

OBWIESZCZENIE.

Dnia 7 (19) Stycznia 1885 r. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna na risiko teraźniejszego, nie spełniającego warunków kontraktu nabywey, na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej w Warszawie, mającego powierzchnię 183 sążni kwadr., czyli 2514 łokci kwadr., od rs. 2 kop. 19 za łokieć kwadr.

Konkurencji nie życzący stawiać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3122r

Nauka i wychowanie.

Student Uniwersytetu, posiadający języki słowiańskie, poszukuje lekcji, korepetycji lub tłumacza. Hoża 30A, mieszk. 5. 258

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka wyższa (dyplomowana) z doskonałym francuskim, ruskim, niemieckim i muzyką, zaraz do umieszczenia. 292

Paryżanka w średnim wieku, życzy udzielić paniom lekcje konwersacji. Nowy-Swiat 59, m. 22. 25

Francuzka młoda, potrzebną jest, do dwójki małych dzieci, do konwersacji, na pół dnia. Zgłosić się na Marszałkowską 71, lokalu 6, 2-e piętro. 313

Kantor nauczycielski Zaleskiej, Niecała 4. Nauczycielka polska, z wyższym wykształceniem i muzyką, poszukuje miejsca zaraz. Francuzki do umieszczenia w Warszawie. 284

Do pięcioletniego chłopczyka potrzebna jest bona francuzka, ze znajomością języka polskiego, w starszym wieku. Wiad.: Marszałkowska 51, w handlu win od 1-ej do 5-ej. 253

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcji u siebie i na miejscu, przygotowuje do konserwatorium z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszk. 12. 253

Konwersacje angielskie, francuskie i niemieckie, w godzinach: od 10 rano do 9-ej wieczorem. Aleksandra 11, m. 1. 50

Kurs lekcji języka angielskiego przez angielską. Cena umiarkowana. Włodzimierska 2a, mieszkania 5. 423

Rodowita rosyjanka, mężatka, posiadająca wyższy patent naukowy i medal złoty, życzy udzielić lekcje w szkołach lub domach prywatnych. Chmielna 3, mieszk. 5, od 10-12 z rana i od 6-8 wieczór. 213

Student prawa poszukuje lekcji lub kondykcji; może także przyjąć odpowiednie zajęcia u pp. adwokatów lub rejentów. Oferty proszę składać u stróża, pod lit. Y. R., ulica Leszno 1. 80

Dona niemiecka z dobrego akcentem i gramatyką, znajomością języka, z dobrymi świadectwami, potrzebna zaraz do dwójki dzieci. Ul. Długa 13, m. 9. 529

Potrzebna nauczycielka z patentem, językiem francuskim i muzyką na prowincję. Wiadomość: Hotel Niemiecki 53, od 8-mej do 11-tej rano. 525

Nauczycielka polskiego języka na godziny, poszukuje niemieckiej. Oferty sub. A. B. 66, w ekspedycji Kurjera Warsz. 541

Cudzoziemka potrzebna jest z muzyką na domi-plac, z osobnym pokojem. Sto-Jerska 22, druga brama u adwokata. 554

Cudzoziemki udzielają lekcje malowania i akwareli i na porcelanie, przyczem korzystnie można i z konwersacji francuskiej i niemieckiej. Wiadomość: Sto-Krzyżka 14, m. 8, od 11-1-szej. 533

Posady i Prace.

100 rubli temu, kto wyjedna miejsce dla człowieka wykształconego. Adres: Stare-Miasto 17, mieszkania 20. 32

Rs. 300 lub więcej, stosownie do posady otrzyma pośrednik. Dyskrekcja zapewnia się. Oferty listowne w kant. Kurjera Warszawskiego pod lit. M. W. 1a. 305

Buchhalter chrześcijanin, z 20-letnią praktyką. Zaprowadza księgi handlowe, reguluje bieżące. — Adres: Nowolipki 27a, lokalu 11. 298

Uchaz praktyczny może być zamawiany na wieczory do domów prywatnych. Bednarska 11, wiadomość u stróża. 417

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Królewska 5. 429

Kucharka uzdolniona w swoim fachu, poszukuje miejsca w dużym domu. — Tamże przyjmuje zamówienia na kolacje. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. G. 430

Panny umiętne do pudełek potrzebne. Papeterie, Obozna, róg Sewerynowa. 401

Potrzebny jest rysownik, do rysowania planów, porozumieć się można listownie. Wiadomość: Teodor Borkowski, jeometra w Nowo-Radomsku. 58

Młody człowiek, który ukończył szkołę realną i handlową, znający gruntownie buchalterję podwójną, oraz koresp. rosyjską, polską i niemiecką i mogący przedstawić chlubne świadectwa, pragnie przyjąć obowiązki buchaltera lub pomocnika buchaltera. Łaskawe oferty uprasza składać w kant. Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. 475

Człowiek żonaty mając wolnego czasu codziennie do g. 4-ej po południu, życzy sobie przyjąć miejsce inkasenta lub magazyniera, w razie potrzeby może złożyć odpowiednią kaucję. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. 8. 478

Młody człowiek, któryby skończył co najmniej 5 klas, może znaleźć pomieszczenie w domu handlowym. Reflektanci zechcą zostawić adresy u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. C. H. E. 82

Poszukuje posady kasjera lub inkasenta, z kaucją kilku tysięcy rubli w gotówkę lub hipoteczną. Oferty w kantorze Kurjera pod literami X. Z. 540

Panna służąca z ośmioletnim świadectwem od p. Zaleskiej, niech się zgłosi do hotelu Brühlowskiego 2, od 10-11 rano. 556

Osoba umiejąca wykończyć pończochy, skarpetki i kamasze, poszukuje roboty do domu. Sosnowa 3, mieszkania 10. 559

Służący poszukuje obowiązku, który przez lat 12-cie był za lokaja u W-go Dra Ciunkiewicza, adres: Marszałkowska 28, m. 11. 559

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie dobre i tanie. Warecka 7, mieszkanie 5, od godziny 10-2. 2788

Dywany wschodu oryginalne perskie, turckie, uralskie, od 2-ch rubli, tamże

Futra błamy niezwykle, zbliżone do lisów niebieskich, bardzo tania! — oraz

Dywany angielskie, strzyżone i gładkie, różne koldry, serwety, chodniki, pledy, dery, najlepiej kupić u Piotra Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 65 (skład w podwórzu). 70

Mebel salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, biblioteka, biurko, fotel, urządzenie osobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokoiów, do sprzedania bardzo tania razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu 26, miesz. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 467

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancji, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoiów do sprzedania bardzo tania. Chmielna 25, stróż wskaże. 19534

Mebel, kompletne urządzenie 6-u pokoiów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko mekskie, biblioteka, łóżka, umywalka, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, tremo, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu 27, mieszkania 14. 52

Mebel. Garnitur czarny i orzechowy, szafy, kolumny, stoliki z marmurowymi blatami, kredens, stół bilardowy i krzesła dębowe, komoda, toaleta, łóżka, szafki do bielizny, umywalka, szeslong, stół do samowaru, olejodruki, kredens, stół jadalny orzechowy, regulator, firanki, do sprzedania bardzo tania, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 8, ulica Twarda, 6, wprost cyrkułu. 295

Garnitur czarnych mebli, lustra wielkie, jakoteż meble z jadalni, gabinetu, sypialni, lampy, żyrandol, firanki, do sprzedania. Sienna 3, stróż wskaże. 385

Do sprzedania czarny garnitur, jedwabnym i damaszkami kryty, oraz lustro owalne, czarne. Nowolipie 21a, m. 1. 172

Pianino nowe, zagraniczne do sprzedania. Wspólna 28, mieszk. 12. 252

Amerykanka, „Hoża 10. Pończochy, skarpetki, nadrabianie tania. Nauka na maszynie. Potrzebna panna do maszyny. 66

Mebel garniturek, lustro, łóżko, materace, komoda, umywalka, dywan, obraz, maszyna do szycia. Marszałkowska 73, stróż wskaże. 453

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuję wszelkie obstarunki. Bednarska 13. Stolarz.

Mebel używane wyprzedają się, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, land-szafty, wszystko za bezcen. Marszałkowska 48, róg Świętokrzyskiej. 136

Do sprzedania lisy, atlasem kryte. Ul. Wspólna 10, mieszk. 3. 99

Tokarnia amatorska, ładna, do sprzedania u mechanika. Niecała 10. 60

Pianino nowe do sprzedania, za przystępną cenę. Prosta 12, mieszk. 11. 20

Paczki do przesyłek pocztowych, niepotrzebujące obszywania w płótno, zawsze gotowe w fabryce „Sylwan” Chłodna 3, w podwórzu. Panny zdolne do klejenia pudełek potrzebne. 120

Pliki amerykańskie obszerne i nie zniszczone, bardzo tania. Królewska 3, m. 16. 19772

Suknia ciężka jedwabna lila do sprzedania. Senatorska 16, skład fortepianów. 317

Do sprzedania ładne: etażera, stolik, dywan, obrazki. Nowogrodzka 20, m. 2a. 36

Do sprzedania szafa sklepowa zdatna do składu wódek, dystrybucji, sklepu wiktuałów lub t. p. Wiadomość: Rymarska 12, mieszkania 10. 379

Jest do sprzedania futro niedźwiedzie, w dobrym stanie, za przystępną cenę Żurawia 24, mieszkania 5. 407

Masło śmietankowe, wyborowe, do sprzedania w mleczarni. Chmielna 50. 408

Antyki: Serwantka, biurko, zegary, książki, obrazy, do sprzedania. Elekoralna 29, mieszk. 16. Zastać można w Niedziele i w Wtorek od 11 do 12-tej. 78

Prezbank ze szrubstakiem równoległym do frezowania części żelaznych i t. p., do sprzedania u mechanika, ul. Niecała 10. 59

Fortepian (antyk) w dobrym stanie, do sprzedania. Pańska 28, w sklepie. 522

Wóz ze skrzynią, zupełnie nowy, użyteczny dla piekarzy, cukierników, fabryki mydeł toaletowych i konfiturowych, do handlu piwa etc., jest do sprzedania niżej kosztu. Blizsza wiadomość u Georga Schayer, Zielna 31.

Ktoby miał do zbycia: sofkę małą ze schowaniem i oparciem, umywalki mały i stół o trzech blatach jesionowe lub na orzech, dobrej roboty, Leszno 9, m. 18.

Suknia aksamitna bordo, przód z atlasu cuivre do sprzedania za rs. 35. Podwał 8, mieszk. 4. 548

Futro popielice, syberyjskie kryte, na szczupłą osobę, kołnierz i mufka tumakowa do sprzedania. Prózna 5, stróż wskaże. 555

Osoba szyjąca specjalnie kołnierze i mankiety, znajdzie stałą robotę w składzie bielizny T. Kwaśniewskiego, gmach teatralny pod filarami. 561

Mebel do sprzedania, garnitur francuski, szafa, łóżka, garniturek napoleonowy, tremo, firanki. Chmielna 8, mieszkania 7, trzeci dom od rogu Brackiej. 562

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania parowa fabryka w pełnym rozwoju od lat 20 egzystująca we własnym domu, z budynkiem. Obrót roczny rs. 100000, bez odstępnego. Kapitał potrzebny około rs. 40.000. Adresy w kantorze tegoż pisma pod 1732. 534

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie z całym urządzeniem, w dobrym punkcie gdzie targ, komorne tanie, za rs. 120. Ulica Mariensztadt 13. 83

Duży sklep z mieszkaniem, kantor i szafa sklepowa, jest do odstąpienia za niską cenę. Podwale 25, stróż wskaże. 81

Dystrybucja z produktami spożywczymi jest do odstąpienia. Nowy-Swiat 12. 348

Rs. 3.000 i 2.000 do wypożyczenia na hy-potekę nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ulica Widok 8, mieszkania 3. 374

Przedsiębiorca mogący własnym kosztem i pobudować gorzelnię w dużym majątku, gubernji Wołyńskiej, na bardzo korzystnych warunkach, lub osoba życząca sobie wzięść tenże majątek w dzierżawę, zechce nadesłać swój adres do kantoru Kurjera pod lit. K. L. B.

Fabryka pończoch do sprzedania, z obszerną klientelą, gotowym towarem i potrzebami do tejże utensyljami. Tamże przyjmują się wszelkie roboty pończosznicze i nadrabianie. Miedziana 1, mieszk. 1. 265

Sklep wiktuałów z zimowym zapasem jest do sprzedania. Chmielna 19. 297

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Pańska 16. 439

Kawiarnia jest do odstąpienia za przystępną cenę. Róg ulicy Freta i Świętojskiej 15. 437

Kamienicę około 2.400 czyniącą, sprzeda lub zamieni na sumę pierwszą po Towarzystwie, właściciel, Mokotowska 12. 3066

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Chłodna 19. 19788

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Zielna 16. 87

Kawiarnia jest do odstąpienia, w dobrym punkcie, dobrze procentująca. Wiadomość: ulica Golebia 4, u feicera. 321

Sklep spożywczy do sprzedania. Osoby które oglądały, raczą się zgłosić. Komorne się nie płaci. Wileza 11. 322

Do sprzedania lub zamiany dom nowy murowany, na dobry procent. Wiadomość w kancelarii adwokata przysięgłego Kazimierza Szpechta, ulica Długa 21. 327

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 5

Pokój do wynajęcia, przy ul. Miodowej 10, mieszkania 21. 486

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Chmielna 14. 521

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki 29. 542

Sklep wiktuałów jest do sprzedania każdego czasu, z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki 17 lit. b. 526

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Warszewska 1A. 546

I. o l a n i e.

Bardzo tania stancja wygodna dla uczennic lub innej osoby z fortepianem. Wiadomość: Solna 8, mieszkania 28. 451

5 pokoiów, przedpokój, alkowa, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Śliska 10. 372

W każdym czasie jest do wynajęcia szynk z wszystkimi naczyńiami, pokojem na bawiarę, oraz z mieszkaniem o dwóch pokojach i kuchni, w domu przy rogu ul. Freta i Mostowej pod 30. Wiadomość u stróża tegoż domu. 406

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden do 3-ch, drugi o 2-ch oknach, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 32. 2847

Pokój dla kawalera przy rodzinie. Marszałkowska 38, mieszk. 7, wiadomość od godziny 2-4 po południu. 19768

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, o dwóch oknach, umeblowany. Marszałkowska 12a, róg Hożej, m. 4 stróż wskaże. 175

Ulica Jerozolimska 30. Pokój dla kobiety suchy, ciepły, z opalem, usługą, za rubli 4 miesięcznie, zaraz do wynajęcia, z warunkiem czytania Kurjera starusze. 315

Pokój do wynajęcia z meblami, na 1-szem piętrze. Ul. Marszałkowska 69. 259

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkimi wygodami i stajnią, na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna 1. 443

Dwa pokoje frontowe, umeblowane, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia Marszałkowska 26. 52

Pokój z wspólnym przedpokojem, opalem, usługą. Może być z utrzymaniem. Złota 3, mieszkania 8. 421

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Nowy-Swiat 68, m. 8. 523

Lokale: z 3, 2 i 1 pokoju, sklep z mieszkaniem, stajnią i wozownią, do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia. Twarda 36, przy przystanku tramwajowym. Wiadomość u właściciela domu. 531

Obory na 6 krów i mieszkania przytem, poszukuje się na przynajmniej ulicy, lub też kompletnie urządzonej krowiarni. Zgłaszać się do sklepu p. Wójcikowskiego, Bracka 17.

Peniesienia rozmaite.

Mysliwskie przybory, torby, kasety urządzone, futerały, kamasze, kaftany, pończochy, berlaże, baszłyki, poleca: T. L. Brey-meyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2362

J. przyjmuje do prania bieliznę damską i męską po umiarkowanej cenie. Ulica Żelazna 32, stróż wskaże. 74

Powtórnie objęłam kawiarnię pod 49, przy ulicy Freta, ze znaną kawą szanownym konsumentom od lat kilku, tamże są utensylia do sprzedania. 14

Potrzebne zaraz panny, do szycia bielizny na maszynie Singera. — Tamże do sprzedania: prasa i różne żelazka, do robienia kwiatów, za rs. 150, oraz kanapa, dwa fotole, 6 krzesel, stół, orzechowe, za rs. 45 i 2 łóżka jesionowe za rs. 15. Śliska 4/6, mieszk. 15, wprost bramy. 361

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Antoni Zółtowski majster szewski, przy ulicy Marszałkowskiej pod 71, zamieszkały, przyjmuje wszelkie roboty: damskie, męskie i dziecięce do zamówienia, oraz ma w mieszkaniu już i wykończoną robotę, ceny umiarkowane. 409

Późnej nardowości kostiumy są do wynajęcia, po niskich cenach. Ulica Świętokrzyska 20, w magazynie ubiorów męskich K. Koet. 539

Jakób Mławski, Solna 18. Realizuje lub nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem, przyjmuje załatwiania spraw w Petersburgu. Przyjmuje do 11 rano i od 3-7 wieczorem. 543

Świeżo otworzona pracownia obuwia damskiego i dziecięcego, oraz nauka szewstwa dla kobiet. Przyjmują się obstarunki po cenach przystępnych M. Chelmińska. Bracka 14, róg Chmielnej, m. 15. 530

Akuszarki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna 35. 101

Akuszarka przyjmuje osoby na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Dyskrekcja zapewnia się. Książęca 2, pierwsza brama od Nowego-Swiata. 185

Mamki miejskie i wiejskie, u akuszarki. Ul. Biata 1. 415

Kobieta nie mogąca sama prowadzić interesu dystrybucyjno-spożywczego, chce go zaraz sprzedać za rs. 300. Wiadomość w składzie bielizny, Elekoralna 13. 514

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem, u akuszarki A. L. Ulica Zielna 7B. 527

Mamka bez długu. Wiadomość: ulica Długa 20, u stróża. 547

Mamki wiejskie u akuszarki, przy ulicy Pańskiej 19. 551

Przybiłkał się wieprz, średni, d. 29 Grudnia. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać może na Starej Pradze, przy ulicy Namiestnikowskiej 380. 553

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Kłac Teatralny nr 478c (nowy 5).

Redaktor Wacław Ryszewski. — Wydawca Gustaw Goethner.

ДОВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ — Барнава 30 Декабря (11 Января) 1884 г.